

**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOSCIAŃSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.  
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy  
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

# ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70.  
DYREKCJA — tel. 720-13.  
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.  
DRUKARNIA — tel. 773-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

## Demokracja i granice jej znaczenia

Od kilku miesięcy można spotrzeć wzmogoną niejaką falę „krytyki demokracji”, podobną do tej, jaką przeżyliśmy w ruchu socjalistycznym prawie wszędzie na przełomie lat 1918 — 1919, chociaż tym razem znacznie słabszą. Karol Kautsky określił zwolenników owej „krytyki”, jako ludzi, którzy mimowoli ulegają „atmosfera psychicznej”, wytwarzanej z jednej strony przez propagandę komunistyczną, a z drugiej przez propagandę faszystowską. Na wytwarzanie się takiej „atmosfera”, zwłaszcza w kołach robotniczych, — trzeba zwracać baczną uwagę, tym bardziej, że „argumenty”, używane dość często, aż uderzają swoim beznadziejnym prymitywizmem, a więc obniżają poziom myślenia proletariatu.

Proszę wziąć, dla przykładu, takie oto rozumowanie:

Kryzys gospodarczy istnieje i w państwach dyktatorskich i w państwach demokratycznych; walka o demokrację nie usunie, w razie zwycięstwa, kryzysu; należy zatem dać spokój walce o demokrację, a walczyć „tylko” o Socjalizm.

Całe to rozumowanie oparte jest na dziwnym pomieszaniu pojęć. Rzecz oczywista, kryzys dzisiejszy, wynikły z załamania się kapitalistycznego ustroju społeczno-gospodarczego istnieje we wszystkich społeczeństwach, i w rządzonych demokratycznie, i w rządzonych po dyktatorsku. Bo demokracji, jako polityczno-prawnej organizacji państwa, niepodobna przeciwstawić kapitalizmowi — ustrojowi społeczno-gospodarczemu. Przeciwnie, w demokracji jest istotnie TYLKO Socjalizm. Nie wynika stąd wszakże bynajmniej teza: „nie potrzebujemy wolności słowa, ani wolności zgromadzeń, ponieważ nie są to środki bezpośrednio skuteczne na kryzys gospodarczy”.

Inna kwestja, że zagadnienie demokracji pozostaje w najbardziej ścisłym związku z zagadnieniem przebudowy ustrojowej i z samym zagadnieniem kryzysu. Dyktatorskie systemy rządzenia pogłębiły i zaostrzyły kryzys nie tylko każdy w swoim kraju, ale również w skali światowej. Przez swój charakter militarystyczny stworzyły stan powszechnej niepewności w stosunkach międzynarodowych; przez gospodarkę bez kontroli, podporządkowaną z reguły interesom i żądaniom wielkich grup kapitalistycznych, — przetrwały ciężar kryzysu na barki mas pracujących wyłącznie, zniszczyły wewnętrzne rynki spożycia, rozdzieliły budżety wojskowe i polityczne do granic, przekraczających możliwości gospodarcze narodów, poświęciły na całopalenie budżety oświatowo-szkolne, kulturalne, inwestycyjne, rozbudowy. To chyba wystarczy dla stwierdzenia, że system rządzenia nie jest ani sprawą obojętną, ani sprawą drugorzędną ze stanowiska walki ze skutkami kryzysu.

A teraz problem najistotniejszy. Treścią demokracji jest w gruncie rzeczy kontrola publiczna nad grupą, rządzącą danym krajem; parlamentaryzm, wolność prasy, wolność sumienia, badań naukowych, zgromadzeń i t. d. — to są poszczególne elementy, poszczególne części składowe owej podstawowej zasady kontroli. Gospodarka uspołeczniona, względnie upaństwowiona, będzie wymagała bezwzględnie bardzo subtelnej, bardzo elastycznej, nieustannie działającej kontroli publicznej

## Garibaldi-Matteotti

Gości FASZYSTOWSKIEJ Italji powitał Związek Legionistów Polskich akademją... ku czci GARIBALDI'EGO. Największy wróg faszystów nie wymyśliłby boleśniej ironji i jaskrawszej sprzeczności. GARIBALDI i FASZYZM! Czerwone i czarne koszule! Bohater „Młodej Europy” i „bohaterowie” światowej reakcji! Wszyscy cynicy obydwu narodów mogli dowoli płakać z gorzkiego śmiechu... Dobrze! Jednak do ostatnich granic zakłamania...

GARIBALDI!... Żyje po dzień dzisiejszy legenda:

„Gna Rewolucji rwący koń,  
na koniu Anioł krwawy...  
Hej! ludy świata! czas za broń!  
za broń i w pole Sławy!...  
Płomieniem bucha zimny głaz,



MATTEOTTI

i odbrzmiewają echa wraz:  
za Wolność, ludy, i za Was,  
evviva Garibaldi!...“

I raptem na ziemi polskiej... Kwiaty z rąk włoskich faszystów...“

Istnieje dziś jedna tylko róża na świecie, którą wolno rzucić pod stopy pomnika Garibaldi'ego w imieniu słonecznej Italji. To purpurowy kwiat krwi MATTEOTTI'EGO, zebranej drżącymi dłońmi matczynymi na śliskim bruku ulicy, wypatrywanej oczyma, oslepleni od łez...“

My mamy prawo poświęcić ten kwiat pamięci GARIBALDI'EGO w pięćdziesiątą rocznicę jego zgonu na cześć i na sławę Italji walczącej.  
BYŁY.



ALBERT THOMAS  
pochowany został wczoraj w okolicach Paryża.

## W szóstą rocznicę

Dzisiaj upływa 6 lat od przewrotu dokonanego 12 maja 1926 r.

Przewrót dokonany został w imię „walki z partyjniactwem”, przeciwko „zbyt wielu nieprawościom” i przeciwko „rozkładowi moralnemu”, toczącemu nasze życie publiczne.

Jak po 6 latach rządów „sanacyjnych” wygląda REALIZACJA tych haseł — o tem dzisiaj zbyt ciężko pisać, ale warto PRZYPOMNIEĆ w szóstą rocznicę.

## Historje z p. Bartlem

P. Bartel, jak się okazało, nie był we wtorek wcale w Belwederze, ale był już we Lwowie, skąd ogłosił parę wywiadów, protestujących przeciwko „absurdom” i „nonsensom” różnych pogłosek i plotek.

Ze plotki i pogłoski są często nieprzyjemne, — to zupełna prawda; gdyby wszakże mniej było śmiesznej często „tajemniczości”, — toby i mniej było pogłosek i plotek. Część prasy „sanacyjnej” uczestniczy zresztą wcale chętnie w ich wytwarzaniu. Jak „zgodnemi” zaś rozporządza informacjami, — n'ech św'adczą poniższe dwie cytaty.

„Il. Kurjer Codzienny” z dnia wczorajszego:

„mimo to powrót czteroletniego (? — uwaga nasza) premiera rządów pomajowych jest najzupełniej możliwy i wolno przypuszczać, że przedzie czy później nastąpi”.

A „Czas” krakowski również z dnia wczorajszego:

„...ani w czasie wczorajszej, ani poprzednich konferencji premierów sprawa wejścia prof. Bartla do Rządu nie była wogóle poruszana. Wersja ta powstała tylko w bujnej fantazji pewnych kół politycznych”.

Co do nas, nie potrzebujemy chyba powtarzać, że ani nie „tęsknimy” do rządów p. Bartla, ani nie łączymy z nimi żadnych specjalnych „nadziei”, ani też — wbrew domysłom niektórych pism narodowo-demokratycznych — nie zmieniliśmy swego poglądu na tę sprawę z powodu... wyborów francuskich. Polityka nasza jest zupełnie jasna od chwili, kiedyśmy rozpoczęli walkę z „sanacyjnym” systemem rządzenia: dążymy i dążyć będziemy do **zupełnej likwidacji** systemu, a nie do zmian i przesunięć w jego ramach. Niczego pod tym względem wybory francuskie nie zmieniły.

## Parogodzinny strajk w „Widzewskiej Manufakturze”

Dn. 10 b. m. wybuchł zatarg między robotnikami a administracją „Widzewskiej Manufaktury” na tle zalegania przez firmę od kilku tygodni z wypłatą zarobków.

Robotnicy rozpoczęli włoski strajk. Po otrzymaniu zaległości, powrócili do pracy.

## Położenie polityczne we Francji

Przed decyzją radykałów społecznych i socjalistów

### KONGRES RADYKAŁÓW.

W kołach politycznych krąży pogłoski, że radykałowie społeczni zamierzają odrzucić swój Kongres z 18 maja na 2 czerwca. Chodziłoby prawdopodobnie o to, by socjaliści przedtem powzięli swoją decyzję.

### KONGRES SOCJALISTÓW.

Kongres francuskiej partii socjalistycznej został już wyznaczony na dzień 28 maja. O współpracy socjalistów z grupami politycznymi, należącymi do tej większości premiera Tardieu, nie może być, jak nam donoszą, mowy. Za-

gadnienie stoi więc właściwie tak: albo radykałowie Herriota pójdą na taką albo inną formę stałej współpracy z socjalistami, albo też wyrzekną się tej współpracy na rzecz również stałego porozumienia z grupą Tardieu.

## Przesilenie rządowe w Austrii

Możliwość gabinetu urzędniczego. Próba koalicji mieszczańskiej nie dała rezultatu

Sytuacja polityczna pogorszyła się znacznie w ciągu dnia wczorajszego.

Dr. Dolfuss, desygnowany na premiera, prowadził do późnej nocy rokowania z wielkoniemcami „Heimwehra”, jednakże nie zdołał pozyskać obu tych grup dla swego gabinetu.

Wobec takiego rezultatu dr. Dolfuss

zamierza zrzec się misji tworzenia gabinetu.

„Reichspost” wywodzi, że sytuacja jest nader poważna. Chrześcijańsko-społeczni sprzeciwiają się wnioskowi o rozwiązanie parlamentu. Jeśli mimo to zapadnie uchwała, rozwiązująca parlament, to chrześcijańsko-społeczni zaniechają dalszych prób utworzenia ga-

binetu i pozostawiają odpowiedzialność za dalsze konsekwencje tym stronnictwom, które przyczyniły się do obecnej sytuacji.

Inne dzienniki sądzą, że w razie usunięcia się chrześcijańsko-społecznych prezydent Miklas powoła gabinet urzędniczy.

## Koniec Konfliktu o Szanghaj

Wojska japońskie odchodzą

Rząd japoński postanowił wycofać w ciągu dni trzydziestu wszystkie swe wojska, znajdujące się obecnie w Szanghaju. Ko-

munikat japoński zastrzega się ze opinia innych mocarstw i świata całego pocieniesie w oczach Japonji odpowiedzialność za taką sytuację, gdyby Chłóczycy

nie przestrzegali ściśle zawartej umowy, gdyby życiu i mieniu obywateli japońskich w Szanghaju miało zagrożenie nowe niebezpieczeństwo.

nad sobą; inaczej wyrodi się łatwo w zbiurokratyzowany „etatyzm”, w siedlisko korupcji, przywilejów grupowych i rutyny, do czego ludzkość wcale nie tęskni. Wszelkie dyktatorskie systemy rządzenia — komunistyczny także — przetwarzają się z koniecznością nieubłagana w dyktaturę biurokracji i „królewiać” władzy wykonawczej ze wszystkimi konsekwencjami (klikki, intrygi, korupcja, nadużycia, teror i t. p.). Dla tego też Socjalizm „włączył” niejaką demokrację do siebie samego, uznaje demokrację za naturalną formę polityczną gospodarki uspołecznionej i za najlepszą oraz najpewniejszą drogę polityczną do gospodarki uspołecznionej, do utrwalenia

pokoju międzynarodowego, do rozwiązania problemu narodowościowego.

Socjaliści nie odrzucają — rzecz jasna — w pewnych określonych warunkach — konieczności krótkotrwałych rządów dyktatorskich (dla odparcia zamachu faszystowskiego, dla złamania rewolty przeciwko rządowi demokratycznym i t. p.), ale odrzucają wszelką dyktaturę, jako system.

Nie sposób zatem przeciwstawiać sobie wzajemnie „walki tylko o Socjalizm” i „walki o demokrację”. Kto walczy naprawdę o Socjalizm, — ten walczy zarazem i o demokrację; kto walczy o demokrację, — ten — chce czy nie chce — w sy-

tuacji dzisiejszej otwiera szeroko wrota na drogę do Socjalizmu.

Nie sposób też — z drugiej strony — oskarżać demokrację o to, że nie rozwiązuje ona sama przez się zagadnienia kryzysu kapitalizmu; znaczenie demokracji, jako prawnopolitycznego ustroju państwa, ma swoje granice; nie pomniejsza to jej wartości.

Pominałem rozmyślnie pytanie odrębne: czy człowiek nowoczesny może czuć się dobrze bez wolności politycznej? Ja twierdzę, że nie może. Jeżeli ktoś myśli i odczuwa inaczej, — nie na to nie poradzę; mogę jedynie temu „komuś” wyrazić... moje serdeczne współczucie.

Mieczysław Niedziałkowski.









